

10 gr.

A E C

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

GDY ŻYDOSTWO NAPŁYNIE
CAŁE MIASTO GINIE.

(Przysłowie niemieckie)

Nr. 324 A

Warszawa, sobota 9 października 1937 r.

Rok XII

Wielka afera szkolna w Łodzi

Referent kuratorium aresztowany

W Łodzi dwa tygodnie temu aresztowano wobec ujawnienia ogromnych nadużyć, sięgających kilkudziesięciu tysięcy złotych — Edwarda Hoffmana, prezesa zarządu gimnazjum im. Reymonta.

Nadużycia były popełnione na szkołę gimnazjum. Władze śledcze wydały również nakaz aresztowania referenta kuratorium okręgu warszawskiego Henryka Ziffera i kierownika szkoły im. Reymonta — Niedzwie-

kiego, który został zwolniony z aresztu, lecz jest również postawiony w stan oskarżenia.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że referent Ziffer groził łódzkim nauczycielom przeniesieniem na Kresy lub zwolnieniem, twierdząc, że kuratorium ma o nich złe informacje.

Za opłatą Ziffer obiecywał przetrzymaniem nauczycielom sprawy te po myślnie załatwić.

Drugą sprawką Ziffera jest wyrobienie koncesji dla Hofmana, który popełnił korzystając ze stanowiska prezesa zarządu gimnazjum im. Reymonta szereg nadużyć.

Obaj siedzą obecnie w areszcie.

Delegacja Centr. Komisji Zw. Zaw. u premiera Składkowskiego

Wydział wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych na posiedzeniach dn. 7 i 8 bm. uchwalił szereg postulatów stojących w związku z zawieszeniem zarządu głównego ZNP.

Delegacja tej komisji oraz Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w osobach pp. Arciszewskiego i Kwapińskiego przedsta-

wiła w dn. 8 bm. p. premierowi Składkowskiemu ogólną sytuację w kraju oraz powyższe postulaty. Wobec oświadczenia p. premiera, że odpowiedź na te postulaty będzie udzielona w dniach najbliższych, Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych uchwalił odroczyć posiedzenie do czasu otrzymania tej odpowiedzi.

Stan wyjątkowy w Brazylii w obawie rewolty komunistycznej

RIO DE JANEIRO, 8. 10. Na wniosek ministra sprawiedliwości poparty przez ministrów wojny i marynarki, Izba przyjęła projekt ustawy wprowadzający stan wyjątkowy na dni 90. Wprowadzenie stanu wyjątkowego poddyktowane zostało obawą zama-

chu stanu i rewolucji komunistycznej.

Szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki opublikował tekst instrukcji kominternu w sprawie zorganizowania w Brazylii rewolty komunistycznej, znalezionej podczas rewizji u jednego z komunistów.

Instrukcja kominternu zaznacza, że nie wolno popełniać pomyłek z roku 1935-go. Należy pozabawić życia wszystkich członków obecnego rządu, wypuścić z więzień wszystkich skazańców, zniszczyć prasę antykomunistyczną, palić kościoły itd. Osobny dział tej instrukcji omawia oszernie sprawę prowadzenia walk ulicznych, wzniecania pożarów i organizowania rozruchów.

Czy Mojsze Lewin zasłużył na order polski? Proces „wodza” poznańskiej „Naprawy” wniwn wyjaśnić niezwykle spłot zarzutów

W dniu 9 października, przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, jako instancją odwoławczą znajdzie się sensacyjny proces przeciwko jednemu z filarów „naprawczy” na terenie Poznania, byłemu przesowi BB., dr. Witoldowi Jeszkemu.

PIERWSZA SPRAWA

W czerwcu 1933 r. p. Cecylia Genslerowa oskarżyła dr. Jeszkę o szereg przestępstw, popełnionych m. in. przez nakłaniania świadków do nieprawdziwych zeznań, interweniowanie w sprawie sprzedaży Skarbowi Państwa przez ks. Birona von Curland 44 tys. morgi ziemi i t. p.

Śledztwo dyscyplinarne Rady Adwokackiej (dr. Jeszke był wówczas

adwokatem) uniewinniło go ze stawianych mu zarzutów, a prokuratura wystosowała akt oskarżenia przeciwko p. Genslerowej i jej bratu, p. Czesławowi Mantheyowi, kupcowi z Poznania o fałszywe doniesienie.

SENSACYJNE ZEZNANIA

W toku dochodzeń w sprawie zarzutów postawionych dr. Jeszkemu przez p. Genslerową, wódz poznańskiej „Naprawy” złożył zeznanie, w którym oświadcza, że ks. Biron von Curland, Niemiec, sprzedał dobra swoje Brańa o obszarze ca 44 tysiące morgi Państwowemu Bankowi Rolnemu. Transakcję tę, którą p. Jeszke uznaje za korzystną dla państwa ula-

twiał z ramienia ks. Birona, sir Albert Bennett z Londynu oraz finansista Michael (?) Lewin.

— Ci sami panowie — zeznaje dr. Jeszke — zamierzali wykupić dobra ks. Pszczyńskiego i to na podstawie planu zaakceptowanego przez najwyższe władze państwowe. Nie przeczę, że wyraziłem się, iż panom tym za sprawę brańską lub w razie przyjęcia do skutku transakcji pszczyńskiej, należałoby się order polski. To zdanie podtrzymuję.

SKARB STRACIŁ 5 MIL. ŻŁ.

Inaczej nieco o transakcji brańskiej wypowiedział się dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Pozna-

nam, inż. Kotużyński, który oświadczył, że Skarb Państwa na kupnie Brańa stracił dotąd już około 5 milionów złotych, przy czym nie wyklu-

cza, że straty na tej transakcji wyniosą łącznie jakieś 8 milionów złotych.

Kto ma rację, wyjaśni niewątpliwie przewód sądowy.

W dalszym ciągu dr. Jeszke zeznał jako świadek w sprawie przeciwko p. Genslerowej i p. Mantheyowi, zarzucał p. Mantheyowej, że jest szantażystką, osobą o złej reputacji i t. p.

DR. JESZKE OSKARŻONY

Zeznania składane przez adw. Jeszkego pod przysięgą, stały się powodem dalszego procesu, gdyż p. Genslerowa i p. Manthey oskarżyli go o krzywoprzysięstwo.

Sprawa przechodziła różne koleje, wreszcie sąd wydał wyrok uniewinniający dr. Jeszkego. W dniu dzisiejszym dr. Jeszke stanął przed Sądem Okręgowym, jako instancją odwoławczą, oskarżony o krzywoprzysięstwo i szereg innych przestępstw.

SPRAWA OPŁAT STEMPLOWYCH

Niewątpliwie w toku tego procesu znajdzie swoje wyjaśnienie szereg niejasnych punktów z dotychczasowego postępowania w tej sprawie. Zapewne dr. Jeszke zechce się również oczyścić z zarzutów wysuwanych przeciwko niemu w związku z postępowaniem spadkowym po śmierci ś. p. Sylwestra Stranzy i zdefraudowanych w jego kancelarii opłat stempłowych na sumę 70.000 zł.

Koszacki

czuje się gorzej

Ofiara zamachu rewolwerowego na ul. Chmielnej, robotnik Koszacki, czuje się gorzej. Z trudnością rozmawia z odwiedzającymi. Przestrzelona noga zlekka napuchła.

Lekarze jeszcze nie wypowiedzieli się, czy zajdzie potrzeba amputacji i stan ten ujemnie wpływa na samopoczucie chorego.

Jan Korolec

Przestarzałe formy

Klub dyskusyjny pod nazwą „Zespół społeczno - narodowy”, grupujący się przy piśmie gospodarczym „Gospodarka Narodowa”, a składający się przeważnie z urzędników państwowych, przede wszystkim Ministerstwa Rolnictwa, ogłosił broszurę p. t. „Podstawy doktryny społeczno - narodowej”, zawierającą tezy programowe tego zespołu. Na te tezy programowe warto zwrócić uwagę.

Zyjemy dziś w okresie formułowań programowych. Społeczeństwo polskie szuka wyjścia z dzisiejszej dekompozycji, szuka sformułowań, które by wskazywały tę drogę. Jednocześnie coraz to głębsze przenikanie idei narodowych w społeczeństwo sprawia, że ludzie, którzy do niedawna zajmowali się wyłącznie sprawami społecznymi, często nawet z punktu widzenia klasowego, dziś niedwuznacznie, przynajmniej jeśli chodzi o sformułowania ideowe, stają na gruncie narodowym.

Podobny proces przeszedł ludzie, zgrupowani w klubie dyskusyjnym zespołu społeczno - narodowego. Ich punkt wyjścia było rozpatrywanie zagadnień społeczno - politycznych jedynie z punktu widze-

nia społecznego, niejednokrotnie z zabarwieniem klasowo - chłopskim. Obecnie takie nastawienie należy już do przeszłości. Co więcej ich narodowe stanowisko doprowadza ich do formułowania odpowiedzi na kwestię żydowską. Jeszcze niedawno członek zespołu p. Józef Poniatowski w znanej swej książce o przeludnieniu wsi „nie zauważył” żydów, dziś tezy programowe wykluczają żydów z polskiego narodu politycznego, a jednocześnie żądają odebrania żydom decydującej roli, jaką odgrywają w handlu. Sformułowania te oczywiście są niedoświadczone, ale są wyrazem dużego rozwoju ideologicznego.

Rzeczą bardzo uderzającą jest to, że sformułowania tezy programowych w wielu wypadkach przypominają sformułowania, jakie miały obieg w obozie narodowym przed wojną. Sformułowania te są, jak ruch wszechpolski w poprzednich fazach swego rozwoju, pod decydującym wpływem pozytywizmu i w wielu wypadkach nie dadzą się pogodzić z doktryną katolicką. Czyż zdanie nowej etyki społecznej nie przypomina „etyki narodowej” Zygmunta Balickiego

lub poglądów etycznych Romana Dmowskiego. Zastrzeżeń nie, że podstawą moralności zespołowej ma być etyka chrześcijańska, nie zmienia faktu, że zespół jest w poszukiwaniu nowej etyki dla stosunków zbiorowych.

Tezy programowe stoją na stanowisku radykalizmu społecznego. Ten radykalizm odbiega jednak daleko od nowoczesnego radykalizmu narodowego. Opiera się on bowiem na pojęciu „zespołu”, propagując jednocześnie „twórczość zespołową”. To nadaje piętno radykalizmu typu marksistowskiego.

Ten przestarzały, jeśli się można wyrazić „reakcyjny” typ radykalizmu społecznego występuje specjalnie jaskrawo, jeśli chodzi o konsekwencje praktyczne teorii zespołowej. Radykalizm narodowy, walczy w imię głębokiej przebudowy ustroju społecznego, stoi wyraźnie na stanowisku gospodarki indywidualnej i właśnie dla tego przeciwstawia się kapitalizmowi, którego logiczną konsekwencją jest komunizm. Natomiast „tezy programowe” propagują w bardzo szerokim zakresie gospodarkę zbiorową, propagując uspołecznienie nie tylko

kredytu i niektórych tylko wyjątkowych, gałęzi przemysłu, ale uspołecznienie całego przemysłu, a częściowo nawet handlu.

Ciekawą instytucją, przewidzianą przez „tezy programowe” jest polski naród polityczny, w skład którego wchodziłby wszyscy ci, którzy chcą się zdobyć na twórczość, bezpośredni, wspólny wysiłek. W skład tego zespołu mogą wchodzić też programowi wchodzący również Białorusini i Ukraińcy, którzy uznają prymat interesów Rzeczypospolitej. Instytucja ta do pewnego stopnia przypomina propagowany przez ruch narodowo - radykalny instytucję „organizacji politycznej narodu”.

Tezy programowe stanowią ciekawy dokument rozwoju ideowego, jaki się dokonywał w narodzie polskim. Stwierdza on coraz to szersze rozpowszechnienie idei narodowej, która co prawda do niektórych środowisk dociera w formie przestarzałej. Proces ten uznać należy za zdrowy i pożądany, aczkolwiek wysuwanie przez pewne środowiska idei narodowych w formie przestarzałej może się stać źródłem poważnych trudności.

Niedzielny numer „ABC”

„Krysy, fizyka i moralność”... „Na przedmieściu Tatr”... „Kłopoty kobiety”... oto parę tytułów z dodatku niedzielnego ABC. Dodatek ten, bogato ilustrowany, zawierać będzie obok części artykułowej, obszerny „Tydzień kobiety”, kolumnę ilustracyjną, oraz jak zawsze „Wesołe ABC” z felietonem Verryego.

Poza tym numer niedzielny zawierać będzie sprawozdanie z XI zjazdu Inżynierów Mechaników Polskich, sensacyjne fragmenty pamiętnika jednego z dygnitarzy GPU, który pisze o Einhornie, znanym Czytelnikom z powieści „Towarzysz Nr. 103” i w. in.

Pogodnie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 października 1937 r. Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogodnie i ciepło o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych. Nocą lekkie przymrozki na wschodzie i w górach. Wiatry z kierunków wschodnich.

NA PRADZE

- zaprenumerować „ABC” można w następujących punktach:
- 1) Targowa 14, sklep tytoniowy p. Cwirki.
 - 2) Targowa 15, sklep piśmienny p. Grossa.
 - 3) Targowa 59 m. 3.
 - 4) Targowa 62, sklep z obuwiem p. Raczk.
 - 5) Konopacka 1 róg Wileńskiej, „Mały Bazar”.
 - 6) Żabkowska 41, sklep piśmienny p. Sparczykowej.
 - 7) Stalowa 22, sklep żelazny p. Kierniechenki.

Wielka narada polityczna str. 2